

## Fragment relacji świadka historii



**HONORATA PERLAK**

ur. w 1929, Stare Żukowice



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Stare Żukowice, II wojna światowa
--------------------------------------	-----------------------------------

### Życie pod okupacją niemiecką we wsi Stare Żukowice

Podczas wojny starszą siostrę wywieźli do Niemiec. Ja zostałam z trójką małego rodzeństwa. Codziennie miałam gestapo w domu. Wyprowadzali nas boso i bili. Ojciec przed wojną hodował karpie. Mieliśmy bardzo duże jezioro, które zrobił ojciec. Hodowaliśmy karpie. Niemcy jedli te nasze karpie. A jak Niemiec wyrzucił kawałek chleba na obornik, to poszłam szukać. Obierki też, żeby jakąś zupę ugotować dzieciom. Puchły już z głodu. Niemcy budowali bunkry. Zabrali mojego brata, w koszulce tylko. To była zima, grudzień. Posłyszałam od sąsiadki, że przyprowadziła swojego syna w kobiecym przebraniu. Na drugi dzień wybrałam się tam, gdzie kopali te okopy. Trzeba było iść pięć kilometrów. Ale patrzę, że jadą Niemcy. Taką deskę mieli z tyłu, to tam siadłam. Byłam mała, nie było mnie widać. Dojechałam do miejsca w lesie, gdzie był mój brat. Niemiec mówi, że nie wolno iść, bo teren jest zaminowany. Nie rezygnowałam. Odeszłam kawałek. Spotkałam tych robotników, co okopy kopali. Zapytałam o mojego brata, Bronisława Burka. W tym czasie brat spał, bo pracował w nocy. Poprosiłam, by go zbudzili. A ja miałam ubranie mamy: spódnicę, chustkę, kożuszek. Gdy brat przyszedł, kazałam mu się szybko przebrać za drzewem. Uciekaliśmy pięć kilometrów rowem i lasem, żeby nie spotkać Niemców. Gdy w domu zdjął kożuszek, to na każdym włosku była wesz.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	17 sierpnia 2018, Dzierżoniów
<b>Rozmawiał/a</b>	Beata Hebzda-Sołogub
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami